

Czeskie prostytutki przeniosą się do Polski?

Data publikacji: 6.02.2007 0:00



brak zdjęcia

"Dziennik Zachodni": władze Czeskiego Cieszyna przydzieliły prostytutkom oficjalne miejsce pracy - fragment jednej z miejskich ulic; będą tam mogły pracować tylko przez godzinę dziennie. Samorządowcy z polskiego Cieszyna liczą się z tym, że czeskie prostytutki przeniosą się na drugą stronę Olzy.

Władze Czeskiego Cieszyna od lat walczą z uliczną prostytutką, lecz jak dotąd - z mizernym skutkiem. Burmistrz Vit Slovacek jest już trzecim z rzędu, który uprzykrza życie prostytutkom.

Jego poprzednicy próbowali różnych sposobów. Jednym z nich było ustawienie w miejscach, w których pojawiały się panie lekkich obyczajów, zakazu zatrzymywania i postoj. Gdy w pobliżu tego zakazu zatrzymywał się samochód, zza rogu wybiegali strażnicy miejscy i wlepiali kierowcy oraz prostytutce mandaty. W 2004 roku czescy strażnicy ukarali w ten sposób 492 osoby - prostytutki i ich klientów - na łączną kwotę 211 tys. koron. W styczniu tego roku wypisali 191 mandatów na 79 tys. koron.

Jak podaje gazeta, mandaty nie zniechęciły prostytutek do pracy na ulicach Czeskiego Cieszyna; wliczyły mandaty w cenę usługi. Pojawił się za to problem ze ściągalnością należności od prostytutek, bo żadna z nich nie jest w mieście zameldowana.

Pomysł z wyznaczeniem prostytutkom 200-metrowego fragmentu ulicy jest więc dla czeskich radnych ostatnią deską ratunku. W uchwale, którą już przegłosowali (wejdzie w życie w połowie lutego) czytamy, że "prostitutki mogą pracować od najazdu na graniczny most w Kocobędzu na ul. Strojnickiej - aż po siódmą latarnię". Będą tam mogły stać od godz. 23 do północy. Władze miasta mają nadzieję, że w ciągu godziny prostytutki nie będą mogły obsłużyć zbyt wielu klientów i w końcu zrezygnują z pracy na ulicy, albo przeniosą się do domów publicznych.

Prostitutki - ocenia "Dziennik Zachodni" - mogą jednak wybrać inne wyjście - ewakuację na drugą stronę Olzy. Burmistrz polskiego Cieszyna Bogdan Ficek przyznaje, że takie zagrożenie istnieje. "Na razie nie mamy problemu z prostytutką. Jeżeli te kobiety się pojawią, to się nimi zajmiemy. Jednak przede wszystkim dobierzemy się do skóry sutenerom" - zapewnia komendant powiatowy policji w Cieszynie młodszy inspektor Krzysztof Mancewicz.